
Spotkanie 2: „Obrzędy wstępne”

TEMAT: Eucharystia: obrzędy wstępne

PRZEBIEG SPOTKANIA:

1. Wprowadzenie egzystencjalne

W encyklice *Ecclesia de Eucharistia* św. Jan Paweł II pisze: „Eucharystia jest *źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego*” (EE 1). W Eucharystii wszystko możemy zawsze, wszystko zanurzyć i rozpocząć na nowo. Nie ma prawdziwego życia chrześcijańskiego bez praktykowania pełnego uczestnictwa w Eucharystii. Eucharystia kształtuje naszą codzienność, nie jest odłączona od naszej egzystencji, dlatego należy odkrywać te miejsca codziennego życia w których Eucharystia może się spełniać – tak, aby życie chrześcijańskie stało się Eucharystią. O. J. Kentenich mówił o „Mszy życia”, czyli nasza codzienność jest nieustannym powtarzaniem: ofiarowania, przemienienia i komunii. Jest to proces dojrzewania związany z tym, by nie tylko przyjmować łaski w życiu, lecz także z nimi współpracować, otwierając się na Boże działanie. Jest to kształtowanie życia i wychowanie człowieka przez Liturgię, dlatego „*atmosfera która towarzyszy Mszy świętej, postawa której ona wymaga winna z czasem przenikać wszystkie zajęcia dnia. (...) Postawa liturgiczna wynikająca z Przeistoczenia powinna obejmować cały dzień, rozciąga się ona na cały czas i wszystkie miejsca.*”¹

Ucząc się przeżywania Eucharystii uczymy się życia. Jak słucham słowa Bożego, tak słucham współmałżonka; jak potrafię ofiarować „coś” na stół ofiarny, tak też potrafię złożyć z siebie ofiarę w codziennych domowych wyzwaniach; przyjmując Jezusa uczyć się przyjmować innych w moim życiu – tak jak On przyjął mnie. Jak mówi nasz Założyciel: „*istnieje niebezpieczeństwo, że Liturgia zostanie sprowadzona przez chrześcijanina tylko do form zewnętrznych.*”²

Eucharystia ma wpływ na całe życie chrześcijanina, w każdych warunkach może stać się ona „Mszą życia”, wszystkie czynności wykonywane w ciągu dnia przeżywane są ze świadomością, iż jest to kontynuacja Mszy świętej – to jest moja „Msza życia”.

Co możemy zrobić, aby bardziej świadomie przeżywać Eucharystię, aby ona bardziej przenikała i kształtowała naszą codzienność?

Odpowiedź jest prosta: zacząć świadomie i z uwagą przeżywać Eucharystie.

Dlatego na kolejnych spotkaniach będziemy przyglądać się poszczególnym częściom Mszy świętej, dziś przyjrzymy się obrzędom wstępnym.

2. Zasadniczy, nowy materiał

Od czego zacząć ?

¹ J. Kentenich, *Zum liturgischen Lebensstil*, s.26

² Tamże, str. 45

Od uświadomienia sobie, że **zostaliśmy zaproszenia na ucztę miłości**, „Jezus umiłował swych do końca ich umiłował” (św. Jan 13,1), zebrał ich przy sobie, ukazując przykład prawdziwej miłości umywając im nogi oraz zostawił im jako zadanie przykazanie miłości. Zostajemy „zgrupowani na świętej uczcie” (hasło roku duszpasterskiego) – jak apostołowie w wieczerniku, by zostać obdarowanym miłością i miłość praktykować. Świadomość, że to Bóg nas zaprasza, gromadzi, pragnie obdarzyć miłością, kształtuje nasze postawy i wpływa na naszą odpowiedź. Warto na początku Mszy świętej zwrócić uwagę na proste gesty takie jak pokłon kapłana, ucałowanie ołtarza, rozłożenie dłoni itd.

Podczas obrzędów wstępnych cała wspólnota przygotowuje się do Liturgii słowa i Liturgii eucharystycznej. Obrzędy wstępne pomagają zawiązać wspólnotę między uczestniczącymi w Eucharystii, skupić uwagę, wyciszyć się, wzbudzić intencje.

Pieśń na wejście

Wszystko rozpoczyna się pieśnią na wejście, która wprowadza w klimat i święty czas. Kapłan całuje ołtarz, jego pokłon wyraża szacunek do ołtarza, który symbolizuje Chrystusa. Ucałowania ołtarza wywodzi się z tradycji pogańskich, w których przez pocałunek oddawano cześć ołtarzowi a także świątyni, całując jej próg. Całowano również stół rodzinny rozpoczynając posiłek. Pod koniec IV w. gest całowania ołtarza rozpowszechnił się w chrześcijaństwie. Ucałowanie ołtarza łączyło się z ucałowaniem kładzionej na ołtarzu Ewangelii, a od XII w. całowano także stawiany na ołtarzu krucyfik. Ucałowanie dotyczące mensy ołtarzowej, miejsca Ofiary eucharystycznej było zawsze oznaką czci i szacunku, a także pozdrowieniem Chrystusa. Gdy zaczęto umieszczać w ołtarzu relikwie świętych, ucałowanie ołtarza obejmowało również relikwie i rozumiane jest jako pozdrowienie przez celebransa Kościoła triumfującego i wejście z nim w kontakt. Również w odnowionej liturgii ołtarz jest miejscem szczególnym, jest znakiem samego Chrystusa, wyjątkowym miejscem, gdzie dokonują się zbawcze tajemnice, a zarazem jest centrum zgromadzenia wiernych. Stąd należy mu się wyjątkowy szacunek wyrażający się w geście ucałowania na początku i na zakończenie sprawowanych obrzędów.

Znak krzyża świętego

Znakiem krzyża rozpoczyna się i kończy każda Eucharystia i modlitwa. Wierni czyniący znak krzyża wyrażają swoją wiarę w odkupieńczą moc śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Znakiem krzyża uświęcamy ten czas, poświęcamy go Bogu, znak krzyż to jak wejście przez bramę do „innej rzeczywistości”, nadprzyrodzonej. Na początku jest również pozdrowienie ludu, krótkie wprowadzenie oraz podanie intencji Mszy świętej. Stanowimy mistyczne Ciało Chrystusa dlatego jesteśmy współodpowiedzialni za siebie nawzajem na drodze do zbawienia, dlatego w podanej na wstępie intencji modli się cały lud wierny mimo, że osobiście nie znamy np. zmarłego za którego sprawowana jest Eucharystia.

Akt pokuty

„Spowiadam się Bogu wszechmogącemu i wam bracia i siostry.... ” (tzw. Confiteor) – pierwsza forma aktu pokuty. Prosimy o przebaczenie nie tylko Boga, ale siebie nawzajem. Jeśli ranimy siebie słowem, czynne, zachowanie to ranimy Kościół, osłabiamy go przez nas grzech. Przepraszając uznajemy naszą winę, uznajemy grzech, „Panie zmiłuj się nad nami” – śpiewane lub recytowane. Nie odmawia się, gdy występowała 3 lub 4 forma aktu pokuty. Jest to błaganie ludu o przebaczenie grzechów i prośba o Boże Miłosierdzie. Akt

pokuty – to przyznanie się do swojej grzeszności przed całym Kościołem. Pełni on rolę oczyszczającą przed liturgią słowa i liturgią eucharystyczną. Akt pokuty składa się z wezwania kapłana, chwili ciszy, formuły wyznania grzechów i absolucji (prośba o przebaczenie wyznanych grzechów kierowana przez kapłana w imieniu całego ludu).

Gloria

„Chwała na wysokości Bogu” – hymn pochwalny. Powstał już na początku chrześcijaństwa. Nie można go niczym innym zastępować w liturgii.

Odśpiewuje się go (można również recytować) w niedziele, uroczystości i niektóre święta. Tego hymnu nie śpiewa się w Adwencie (wyjątkiem są roraty, podczas których zawsze śpiewa się hymn) i Wielkim Poście. Rozpoczyna się od wezwania kapłana „Módlmy się”, po którym powinna nastąpić chwila ciszy, podczas której wierni modlą się. Następnie kapłan odmawia kolektę z rozłożonymi rękami (składa je na słowa „Przez naszego Pana”).

Kolekta

Kolekta (łac. *collecta* - składka) – modlitwa w liturgii kościołów chrześcijańskich, odmawiana przed pierwszym czytaniem w czasie Mszy

świętej/nabożeństwa i zamykająca Obrzędy wstępne. W Kościele rzymskokatolickim, po skończeniu hymnu (Chwała na wysokości Bogu) lub w dzień powszedni aktu pokuty kapłan ze złożonymi rękami mówi "Módlmy się". Wszyscy razem z kapłanem modlą się przez pewien czas w milczeniu. Potem kapłan z rozłożonymi rękami odmawia modlitwę (na słowa "Przez naszego Pana..." składa ręce). Po wezwaniu „módlmy się” następuje chwila ciszy, aby uczestnicy liturgii uświadomili sobie, że stoją w obecności Boga i wypowiedzieli w modlitwie osobistej swoje prośby. Następnie przewodniczący liturgii recytuje lub śpiewa kolektę. Kolekta kończy się konkluzją trynitarną w następujący sposób: jeśli jest skierowana do Ojca: „Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków”; jeśli jest skierowana do Ojca, ale pod koniec zawiera wzmiankę o Synu: „Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków”; jeśli jest skierowana do Syna: „Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków”. Po jej ukończeniu lud odpowiada: "Amen". Lud, łącząc się z prośbą i wyrażając na nią zgodę, przez akklamację „Amen” sprawia, że staje się ona jego modlitwą. Potwierdzając modlitwę „Amen” kończą się obrzędy wstępne. Warto skupić się na tej modlitwie i wsłuchać się w nią, dlatego że jest ona wprowadzeniem w Eucharystię, nadaje jej klimat i kierunek, łączy się z treścią czytań i zmienia się.

3. Pogłębienie, utrwalenie, zastosowanie w życiu (moja odpowiedź Bogu)

Msza święta a nasze życie.

Eucharystia to nie tylko pamiątka tego, co dokonało się wieczniku, ale to ciągle na nowo uobecnienie męki, śmierci i zmartwychwstanie Jezusa. Ono dokonuje się również w naszej codzienności. Spróbujmy przenieść te proste czynności z obrzędów wstępnych na naszą codzienność. Czy widzimy analogie? Pomyślmy przez chwilę, jak możemy to przełożyć...

Eucharystia	Nasza codzienność
Ucałowanie ołtarza przez kapłana.	Czy całuję z szacunkiem męża, żonę, dzieci np. na koniec dnia?
Znak krzyża świętego	Czy zaczynam dzień znakiem krzyża poświęcając ten dzień i wszystkie sprawy Bogu? Czy błogosławię moje dzieci, współmałżonka każdego dnia znakiem krzyża na czole?
Akt pokuty	Czy potrafię przepraszać w ciągu dnia za małe rzeczy, niedopatrzania? Jeśli nie uczymy się zauważać w ciągu dnia małych spraw za które powinniśmy przeprosić, trudno nam będzie również przeprosić Boga, zauważyć to czym go zraniliśmy i przez co oddaliliśmy się od Niego. Dziś tracimy wycucie taktu, wstydu, winy i kary. Inni są winni, nie ja.
Gloria	Czy dostrzegamy w ciągu dnia dary za które możemy wychwalać Boga? Wydaje się nam, że wszystko się nam należy. To jest oczywiste, że „to mamy”. Zobaczyć działającego Boga w moim życiu.
Kolekta	Modlitwa – jakby modlitwa dnia, wprowadzająca i nadająca kierunek całej liturgii. Co nadaje kierunek mojej codzienności? Przypadek, zbieg okoliczności. Czy zapraszam w codzienność Boga?

4. Podjęcie konkretnego postanowienie

W Encyklice *Ecclesia de Eucharistia* (o Eucharystii w życiu Kościoła) św. Jan Paweł II pisze: „Kościół otrzymał Eucharystię od Chrystusa, swojego Pana, nie jako jeden z wielu cennych darów, ale jako **dar największy**, ponieważ jest to dar z samego siebie, z własnej osoby w jej świętym człowieczeństwie, jak też dar Jego dzieła zbawienia. Nie pozostaje ono ograniczone do przeszłości(...)” (11) A czy nasza codzienność nie jest darem z samego siebie dla współmałżonka, dzieci? Gdzie i od kogo mamy uczyć się daru z siebie? Od Jezusa na Eucharystii.

- Modlitwa na zakończenie

Opr. S. M. Edyta Frankowska ISSM